

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

# SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU  
TERYTORJALNEGO

Rok XVIII.

Warszawa, 9 sierpnia 1936 r.

№ 32.



## TREŚĆ NUMERU

*Jerzy Bonkowicz-Sittauer.* — Doksztalcanie i uzupełnianie personelu gminnego.

*B. K. D.* — O egzaminach praktycznych słów kilkoro...

Z wędrówek samorządowca po kraju:

*G.* — Wolyńskie Ateny.

Przegląd orzecznictwa

Sprawy bieżące

Wiadomości gospodarcze

Poradnik samorządowy.

Poszukujemy posady kontrolera, dozorczy sanitarnego przy lekarzu szpitala powiatowego, miejskiego lub więziennego. Posiadamy poważne referencje Minist. Opieki Społ.

Łaskawe zgłoszenia proszę kierować pod adresem: Warszawa, Przemysłowa 34 m. 25, sanitarjusze: bracia Januskowie.

## PUŁAWY — POLSKIE ATENY.

Puławy, położone na krańcu wyżyny lubelskiej, spadającej ku brzegowi Wisły malowniczą i stromą ścianą, poprzecinaną wąwozami, są jednym z najpiękniejszych zakątków Polski. Piękny park, ozdobiony kilkusetletnimi lipami, topolami i zabytkami architektonicznymi, pałacem Ks. Czartoryskich, corocznie przyciąga turystów i liczne wycieczki z całej Polski. Ozdobą Puław są także wspaniałe szerokie aleje lipowe, droga do Kazimierza z topolami o wielometrowej objętości pnia.

Otoczenie lasów sosnowych z jednej i błękitnej wstęgi Wisły z drugiej strony, kąpiele w Wiśle, rozległa plaża nadają Puławom walory letniska; to też co roku spędza tu wakacje i urlopy wiele osób i rodzin z większych miast, zwłaszcza, że istnieje dogodna komunikacja i ceny pomieszczeń są niskie.

**Komunikacja:** a) stacja kolejowa linii kol. Warszawa—Lublin—Lwów, Warszawa — Kowel — Zdobunów; b) połączenia autobusowe stałe: Puławy — Lublin, Puławy — Dęblin — Kock, Puławy — Kazimierz — Opole, Puławy — Zwoleń — Radom; c) komunikacja wodna statkami T-wa Żegluga „Vistula“ Warszawa — Puławy, Puławy — Sandomierz.

**Sport wodny:** 1) Przystań Wioślarska Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Lublinie, 2) Puławski Klub Wioślarski.

W Puławach ma swą siedzibę **Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego**, jedyny w Polsce zakład naukowo-doświadczalny, zaopatrzone w doskonale laboratorium, bogatą bibliotekę naukową, rozporządzający dużymi terenami doświadczalnymi.

Miasto posiada szereg szkół ogólnych i specjalnych, urządzenia użyteczności publicznej, szereg hoteli, restauracji i kawiarni.

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA  
7.50 ZŁOTYCH.  
OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ.  
NUMER POJEDYŃCZY 60 GROSZY.  
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
WARSZAWA,  
MARSZAŁKOWSKA 81a  
TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06,  
ADMINISTRACJI 9-61-92.  
Redakcja rękopisów nadesłanych  
nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł.  $\frac{1}{2}$ —str.  
175 zł. —  $\frac{1}{4}$  str. 87 zł. 50 gr. Poza tekstem za str.  
250 zł. —  $\frac{1}{2}$  str. 125 zł.,  $\frac{1}{4}$  str. 62 zł. 50 gr.  
Publikacje bilansów o 50<sup>0/0</sup> drożej. Ogłoszenia  
instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł.,  $\frac{1}{2}$  str.  
60 zł. —  $\frac{1}{4}$  str. 30 zł.

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XVIII.

WARSZAWA, 9 SIERPNIĄ 1936 r.

Nr. 32

TREŚĆ Nr. 32. Dokształcanie i uzupełnianie personelu gminnego. — Jerzy Bonkowicz-Sittauer. O egzaminach praktycznych słów kilkoro... — B. K. D. Z wędrówek samorządowca po kraju: Wołyńskie Ateny. — G. Przegląd orzecznictwa. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik.

## Dokształcanie i uzupełnianie personelu gminnego

Dobór właściwego materiału ludzkiego w samorządzie kresowym należał do trudniejszych zagadnień administracji polskiej. Szczególne może trudności nasuwały się w województwie wołyńskim, gdzie rządy zaborcze specjalnie pozostawiły wyraźne ślady celowego zaniedbania. Trzeba było szybko wejść na drogę reorganizacji miejscowego życia, w czym samorządowi przypadła wybitna rola przy ogromnym braku sił kwalifikowanych do wykonania trudniejszych zadań, a dużych wymaganiach społeczeństwa i władz centralnych. Przez czas dłuższy nie było skrytalizowanych wytycznych dla prac samorządowych, co pociągało za sobą niefortunne często wzorowanie się na wspomnieniach rosyjskiego ziemstwa.

Ziemstwo nie pozostawiło ani wyrobionych ludzi, ani ustalonych metod pracy, nie pozostawiło też żadnych poważniejszych studjów, ani planów prac czy to organizacyjnych, czy też inwestycyjnych. Przerywając natomiast działalność swoją wskutek wojny, a więc w okresie dość silnych podnień psychicznych, wytworzyło mimowoli trudną sytuację dla samorządu polskiego, zmuszonego do rozpoczęcia działalności w okresie wyniszczenia wojennego, w dodatku przy zmniejszonych środkach, a rosnących potrzebach.

Tymczasem aparat samorządowy, derywczoz uzupełniany, przy nieprawdopodobnej różnicy i różnorodności poziomu personelu i warunków pracy otrzymywał zadania dla najsprawniejszego samorządu trudne i skomplikowane.

Nastąpił jednakże okres, w którym zaczęto usprawniać metody pracy i wyraźnie dążyć do poprawienia kwalifikacyj pracowników. Wydane zostały — zresztą bardzo dalekie od doskonałości — przepisy, normujące urzędowanie w gminach i rozpoczęto dokształcanie personelu na kursach. Dla Wołynia główną rolę odegrały Kursy samorządowe przy Wolnej Wszechnicy w Warszawie i Kursy, urządzone corocznie przez Woł. Urząd Wojewódzki w Lucku. Prawie

wszyscy pracownicy gminni, oraz wielu wójtów i burmistrzów przeszło przez to przeszkolenie.

Jednakże doszkalanie przy pomocy kilkumiesięcznych kursów — konieczne w okresie wstępnym — nie mogło wystarczyć do zasadniczego regulowania fachowego przygotowania pracowników naszego samorządu. Należało podjąć akcję podstawowego regulowania poziomu wykształcenia i przygotowania zawodowego pracownika samorządowego. Okres, w którym akcję tę podjęto w powiecie dubieńskim — t. j. lata 1933 — 1936 — wykazywał tak wybitne okoliczności, zarówno ułatwiające, jakoteż utrudniające realizację podniesienia poziomu pracowników, że nie mogę ich tu pominąć. Do okoliczności wybitnie pozytywnych zaliczam:

a) wzrastające wymagania samej pracy zawodowego samorządowca, pociągające za sobą konieczność odpowiedniego przygotowania fachowego,

b) wzrastającą podaż pracowników umysłowych. Negatywną rolę w tym czasie odgrywały:

a) redukcja ilościowa obsady personalnej w samorządach, nakazana przez władze przełożone, oraz wynikająca z dużej kompresji budżetów,

b) brak dzielnych kandydatów; o ile bowiem ilościowa podaż pracowników umysłowych była duża, o tyle jakość elementu młodego, wypuszczanego przez szkoły nie odpowiadała wymaganiom intensywnej pracy wogóle, zaś pracy samorządowej w szczególności,

c) warunki finansowe, jakie mógł dać samorząd, wystarczały na skromne uposażenie ludzi miejscowych, przywykłych do niższej skali życiowej i łatwiej dającej sobie radę w środowisku znanym, natomiast, rzeczywiście były niedostateczną zachętą dla pracowników z dalszych terenów, posiadających odpowiednią wykształcenie.

W tych warunkach dobór kandydatów przedstawiał poważne trudności tembardziej, że ani świa-

dectwa szkolne, ani zaświadczenia z praktyk nie mogły być podstawą oceny wartości pracownika. Inne kryteria, stosowane przez szkołę — oraz niefrasobliwość, z jaką często wydaje się zaświadczenia z praktyki lub służby, odbierają tym dokumentom poważniejsze znaczenie przy angażowaniu pracownika. Tu muszą zaznaczyć, że stan ten prawdopodobnie poprawia się nieco. Brak zatem kryteriów przy anażowaniu kandydatów zmusza do przyjęcia wysokiego stopnia ryzyka.

Jako zasady uzupełniania personelu przyjęto w powiecie dubieńskim:

a) — wiek możliwie młody; najchętniej przyjmuje się ludzi bezpośrednio po służbie wojskowej,

b) — wykształcenie średnie; do prac biurowych najchętniej przyjmuje się absolwentów szkół handlowych, wyjątkowo gimnazjów. Przeważnie bezwartościowymi okazali się seminarzyści; prawdopodobnie zgłaszały się przeważnie jednostki gorsze, nie mające szans w szkolnictwie,

c) — dobry stan zdrowia; ciężka praca w służbie gminnej wymaga wysokiej sprawności fizycznej. Praktyka wykazuje, że kandydaci z kategorią „C”, którzy nie przesłużyli wojska, nie należą przeważnie do najlepszych. Niestety, w tej dziedzinie nie jest dobrze; młodzież wykazuje duże braki w wyrobieniu fizycznym, co odbija się ujemnie na sprawności i energii w pracy,

d) — umiarkowany zapał do prac społecznych. O ile bowiem zupełny brak zainteresowań społecznych dyskwalifikuje pracownika samorządowego także na terenie zawodowym, o tyle „przespołecznienie”, tak częste u młodzieży z niektórych szkół, daje nieraz w wyniku jednostki bezwartościowe, gdyż są tak zmanierowane swojemi aspiracjami „społecznymi”, że nie mają czasu i ochoty do swojej podstawowej pracy zawodowej,

e) — praktyka wstępna w biurze wydziału pow. — gdzie chodzi nietylko o praktykę zawodową, ale i o ocenę ogólną sprawności, orientacji i pracowitości i dokładności, oraz o ocenę ogólnego zachowania się kandydata, wreszcie o danie mu pewnego czasu na oswajenie się z nowym dlań trybem życia. W miarę możliwości — po około 3 miesięcznej praktyce w wydziale powiatowym — następuje około 6 miesięczna praktyka w jednym z urzędów gminnych, poczem dopiero kandydat obejmuje stałą pracę. Okresy praktyki dają poważne rezultaty; przede wszystkim pozwalają na szkolenie praktykanta bez narażania się na usterki w normalnym biegu prac danego biura oraz nie zniechęcają do niego kolegów, gdyż jest on siłą *dotatkową*, raczej komuś pomaga, niż przeszkadza. Pozwala to na bardziej obiektywną ocenę nowej siły przez więcej doświadczonych kolegów. Na wyrobienie właściwej oceny ze strony starszych kolegów kładzie się duży nacisk; chodzi bowiem o uniknięcie fałszywej oceny praktykantów, jako jednostek protegowanych z racji swego *pochodzenia*, lub *wykształcenia*, niezależnie od ich realnej *wartości* w pracy. Stosuje się też wyraźnie i zdecydowanie zasadę, że zwalnianie nieodpowiednich w pracy kandydatów skutecznia zarząd gminny, jako właściwa instancja, we własnym zakresie. Nawet w wypadkach, gdzie zachodzi uzasadnione podejrzenie, iż niezadowolnienie z kandydata nie jest spowodowane całkowicie obiektywnymi przyczynami i jednostronną z jego strony

nieprzydatnością, nie stosuje się nacisków na zatrzymanie go. Raczej — o ile stwierdzić można cechy wybitnie dodatnie — daje mu się możliwość wypróbowania swoich sił w innej gminie, w innych warunkach. Chodzi tu o utrzymanie zasady, że pracownikowi daje się pole do pracy, otwiera mu się drzwi do stanowiska w samorządzie, ale unika się „niańczenia”.

Dzięki wykształceniu i praktyce powinien on stać się *silniejszym* w konkurencji życiowej i dalej samodzielnie już wybijać się na lepsze stanowiska. Zwraca się też dużą uwagę na solidną pracę praktykanta. Próby szybkiego zaznajamiania z całokształtem prac dały wyniki ujemne. Prawdopodobnie przyczyną jest tu wyraźne unikanie nurzących zajęć w nowoczesnej szkole, która, dbając o ogólny rozwój umysłowy ucznia, przyzwyczajają go do powierzchownego, często deklamatorskiego stosunku do pracy. Nie może być solidnym pracownikiem w gminie młody człowiek, który — nigdy nie ćwiczony w kaligrafii — pisze tak, że nie można go posadzić do żadnej książki, ani dać mu do wypisywania dokumentów, które potem muszą być zdatne do przeczytania przez innych, jeżeli on sam pisma swego przeczytać nie potrafi, lub pisze niechlujnie, brudno, myli się, opuszcza litery, słowa lub zdania. Niezwracanie uwagi na czystość zeszytów, przy równoczesnym premjowaniu wypracowań bombastycznych, nad wiek ucznia krytycznych wobec całego świata i t. p. megalomanja szkolna — daje w wyniku niezdolność wielu młodych ludzi do solidnej pracy w biurze, gdzie przecież na codzień nie pisze się jakiejś „deklaracji praw człowieka”, ale raczej wypisuje nakazy płatnicze lub co najwyżej sporządza protokoły zebrań gromadzkich. Słusznym i koniecznym jest przeto, aby praktykant nie żałował czasu na *nudne* prace. Niech posiedzi pół roku nad nakazami płatniczymi, czy sumowaniem pozycji w rachubie. To go przyzwyczai do żmudnej i solidnej pracy biurowej. Jeżeli zaś go zniechęci — tem lepiej, że odejdzie prędzej, niż miałby tkwić w warunkach, do których nagiąć się nie umie. Brak zdolności kierowniczych jest często wynikiem tego, że kierujący nie miał sposobności przez czas dłuższy solidnie wykonywać osobiście takich czynności, jakie potem nakazuje innym. Aby dobrze rozkazywać, trzeba umieć słuchać i rozkazy wykonywać. Tu warto nadmienić, że ze wszechmiar pożądane stanowisko M. S. Wewn. o praktyce w gminach przyszlých pracowników starostw byłoby dobrze wzmocnić w ten sposób, aby nie do gmin przydzielać praktykantów, przewidzianych do służby w administracji rządowej, lecz wprost brać lepszych pracowników z gmin do służby państwowej. Dałoby to większe możliwości awansu młodym ludziom, poświęcającym się pracy administracyjnej w samorządzie. Wymagałoby jedynie pewnego planu, aby nie zrobić z gmin instytucji o stale zmiennym składzie personelu.

Do niedocenianych często czynników kształtujących oblicze zespołu pracowników samorządowych należy sprawa przeniesień. Różne były przyczyny, wywołujące masowe przeniesienia w samorządzie. Przyjąć jednakże trzeba za zasadę, że przeniesienia w tym samym poziomie są niepożądane; albo awans, albo jakaś wyraźna wina — powinny być w zasadzie jedynymi motywami przeniesień. Przeniesienie na tym samym poziomie pracy i płacy jest nieproduk-

tywną stratą czasu i pieniędzy, dopuszczalną jedynie w wyjątkowych okolicznościach, gdy dobry w zasadzie pracownik stał się — najczęściej z powodu osobistych zadrażnień — niemożliwym na danym terenie.

Niezmiernie ważną natomiast jest sprawa awansów. Będąc przeciwnikiem awansu automatycznego w sensie *prawa* pracownika, jestem zdecydowanie za stosowaniem automatyzmu awansów jako *zasady* wobec wszystkich dobrze wywiązujących się pracowników. Beznadziejność awansowania nie przyczynia się do podniesienia gorliwości w pracy i dbałości o swoją gminę. Nie mając możliwości należytego uregulowania spraw awansów, stosuje się w powiecie dubieńskim baczniejszą obserwację zdolniejszych pracowników oraz ułatwia się im zajęcie wyższych stanowisk w miarę wakansów. Wymaga to dużej uwagi ze strony inspektora samorządu gm. i ciągłej ewidencji nie tylko zaszytych, lecz i przewidywanych zmian, celem przewidywania zawczasu, kto i na jakie stanowisko zostaje upatrzony. Praca ta musi być wykonywana poufnie, aby przedwcześnie nie rozbudzać niezdrowych ambicji i rozczarowań. Ponieważ dobiera się ludzi młodych, a największe zapotrzebowanie istnieje w kategorii stanowisk wyższych, kierowniczych, przeto obecny okres jest specjalnie trudnym do przetrzymania. Dopiero za kilka lat stan ten może się wybitnie poprawić, gdy z obecnych praktykantów wyrosną sekretarze i rachmistrze, a nieraz wójtowie. Byłoby niewątpliwie nader korzystnym, aby dla dobrych pracowników gminnych stała otworem dalsza droga awansu: stanowiska w samorządzie powiatowym i administracji ogólnej. Byłoby to korzystnym nie tylko dla pracowników, ale także dla urzędów wyższej kategorii, dostarczałoby bowiem ludzi gruntownie obznajmionych z najniższą komórką administracji publicznej — gminą. Byłoby też korzystne dla gmin, gdyż otwarta droga kariery służbowej pozwalałaby na szukanie pracy w gminach ludziom o wysokich kwalifikacjach, dając im pole do wykazania swoich zdolności może lepsze w urzędzie gminnym, niż w większych biurach urzędów powiatowych.

Na osobne omówienie zasługuje zagadnienie personelu technicznego, w szczególności drogomistrzów, agrotechników, lekarzy sanitarnych i weterynarzy.

Powiat dubieński posiada drogomistrzów we wszystkich gminach. Przy dużym wysiłku udało się wydatnie podnieść ich kwalifikacje przez doszkalanie na kursach fachowych. W miarę możliwości przechodzi się na techników z ukończoną średnią szkołą drogową. Trudniej przedstawia się rekrutacja gminnych agrotechników, co do których również wymaga się szkoły rolniczej średniej, ale z powodu trudności sfinansowania ich poborów i braku odpowiednich, do pracy w terenie zdalnych ludzi, posługiwać się na razie trzeba częściowo elementem o słabszych kwalifikacjach. Rejony lekarskie, przydzielone gminom, są obsadzone lekarzami o pełnych kwalifikacjach, angażowanymi i opłacanymi przez wydział powiatowy. Natomiast lekarze weterynarji, obsługujący rzeźnie i targowice, są tylko w gminach, posiadających te urzędy i są opłacani przez gminy z dochodów tych przedsiębiorstw. Posiadają pełne kwalifikacje. Natomiast tam, gdzie niema rzeźni i targowicy, działają oglądacze mięsa, przeszkalani na kursach.

Ogólne wyniki dwuletniej akcji poprawy poziomu personelu samorządowego są dobre. Przy redukcji liczby pracowników biurowych 12 gmin i 2 miast z 140 na 118 osób w okresie 1933 — 1936 podniesiono ilość pracowników z pełnym średnim wykształceniem z 4 na 21 osób. Prawie na poziomie (21 i 23) utrzymała się ilość tych, którzy posiadają ukończonych 6 klas szkoły średniej. Natomiast ilość pracowników z wykształceniem poniżej 6 kl. śr. z ukończoną szkołą powszechną i wykształceniem domowym spadła o 40%, z 102 na 60 osób. Również liczba techników z pełną szkołą średnią wzrosła od 1 do 6 osób; natomiast z wykształceniem niższym lub nieukończoną szkołą średnią spadła ilość ogólna z 12 na 8 osób.

Dalsza akcja nie będzie już miała tak szybkiego tempa; tem nie mniej liczyć się należy, o ile samorząd nadal będzie mógł rozwijać się pomyślnie, z dalszą stopniową redukcją sił słabiej kwalifikowanych i stałym rozrostem sił o odpowiednim przygotowaniu. Zagadnienie średnich szkół handlowych, dostarczających przyszłych rachmistrzów, oraz średnich szkół administracji, dających samorządowi gminnemu sekretarzy, jest jedną z palących bolączek samorządowej polityki personalnej.

*Jerzy Bonkowicz-Sittauer.*

## O egzaminach praktycznych słów kilkoro...

W artykule tym będziemy chcieli pokrótce nakreślić nasze dorywcze spostrzeżenia z zakresu egzaminów praktycznych dla kandydatów na sekretarzy gminnych, dotyczące metody studjów przygotowawczych do tych egzaminów i celowości daleko idącego dyspensowania kandydatów.

Metoda studjów przygotowawczych do egzaminów praktycznych dla kandydatów na sekretarzy gminnych wymaga specjalnego omówienia z wielu względów. Wprowadzone ostatnio egzaminy praktyczne stanowią w każdym bądź razie nowość dla adeptów samorządu gminnego. Do czasu bowiem wprowadzenia ustawowych wymagań kwalifikacyjnych mogli oni osiągnąć stanowisko sekretarza gminnego zazwyczaj po odbyciu praktyki w charakterze pomoc-

ników — zastępców sekretarzy gminnych lub w charakterze pełniących obowiązki sekretarzy gminnych. Pozatem przyjąć należy pod uwagę, że kandydaci, rekrutujący się po największej części z grona pracowników gminnych, nie mających za sobą dostatecznego przygotowania teoretycznego, napotykać będą w swych studjach przygotowawczych do egzaminu praktycznego na poważne trudności natury metodycznej. Już sam program egzaminacyjny wskazuje na to, że egzamin praktyczny obejmuje z małemi wyjątkami przepisy prawa materialnego i formalnego, obowiązującego w danej chwili. Nie można też pominąć milczeniem tej kwestji, że egzamin ten w swoim założeniu różni się zasadniczo od innych egzaminów, mających np. za zadanie stwierdzenie zasobów

wiadomości teoretycznych kandydata z poszczególnych dziedzin prawa.

Przytoczone przez nas okoliczności zdają się dowodzić o zachodzącej potrzebie udzielenia kandydatom możliwie wyczerpujących pouczeń i wskazówek przynajmniej co do zastosowania celowej metody studjów przygotowawczych. Nie rościmy sobie w tym wypadku pretensji ku temu, aby nasze luźne na ten temat uwagi były wyczerpujące i nie mogły ulec rzeczowej ocenie krytycznej ze strony miarodajnych sfer pedagogicznych. W każdym jednak razie sądzimy, że wzmianka nasza spotka się z poparciem szerokiej rzeszy pracowników samorządu gminnego i przyczyni się tem samem do przyspieszenia wyczerpującego w tym kierunku opracowania instrukcyjno-metodycznego. Sam bowiem program egzaminu praktycznego, mimo swego szczegółowego ujęcia, będzie zawsze wyczerpującym wskaźnikiem jedynie dla tych kandydatów, którzy mają właściwe przygotowanie teoretyczne przynajmniej z dziedziny ogólnych i podstawowych pojęć prawnych, a nie może w żadnym wypadku zadowolnić tych, którzy pozbawieni są możliwości teoretycznego przygotowania się przynajmniej na specjalnych kursach.

Należy przytem pamiętać, że w dobie obecnych trudności materialnych bardzo duża ilość dotychczasowych pracowników gminnych nie może sobie pozwolić na kilkumiesięczne słuchanie kursów teoretycznych, które, jak dotychczas, centralizują się w Warszawie, mimo, że i w tym wypadku decentralizacja — jako fundamentalna zasada organizacji samorządu — byłaby bardzo mile widziana.

Mówiąc o metodzie studjów przygotowawczych, mimowolnie nasuwa się nam na myśl pytanie, dlaczego ustawodawca stosuje daleko idące ulgi w egzaminach praktycznych dla tych pracowników samorządu gminnego, którzy wysłuchali kilkumiesięcznego kursu samorządowego na Wolnej Wszechnicy. Jakkolwiek zasadniczo w okresie przejściowym wskazaną jest rzeczą pewnego rodzaju dyspensowanie tych, którzy zostali zaskoczeni zdecydowanymi postanowieniami ustawowemi co do kwalifikacyj naukowych i zawodowych, a co zresztą ustawodawca szczegółowo przewidział, tem nie mniej nie możemy się całkowicie pogodzić z tem, aby kandydaci, mający za sobą przygotowanie teoretyczne, zdobyte na specjalnych kursach samorządowych, byli siłą tego faktu zwolnieni od składania na egzaminie praktycznym poważnej ilości przedmiotów. Wszak egzaminy praktyczne mają dowieść o tem, czy kandydat potrafi swoje wiadomości teoretyczne zastosować w praktyce. Domniemywać należałoby, że żadna uczelnia, a tem więcej instytucja kilkumiesięcznych kursów nie będzie mogła dać w tej materji zobowiązującego zapewnienia. Zwalnianie osób, teoretycznie przygotowanych, od całego szeregu przedmiotów, objętych programem egzaminu praktycznego, nie znajduje zdaniem naszym, praktycznego uzasadnienia. Stosując per analogiam taką metodę dyspensowania np. w administracji rządowej, należałoby conajmniej ze względów słuszności zwolnić wszystkich praktykantów I kategorii od składania na egzaminach praktycznych tych przedmiotów, których wysłuchali na wyższych uczelniach. Tymczasem w stosunku do tej kategorii praktykantów zastosowano większe wymagania w formie chociażby dłuższych terminów dla

przygotowania praktycznego. Rozumowanie nasze nie zmierza w kierunku osłabienia znaczenia studjów teoretycznych, których dodatnią stroną bardzo silnie akcentujemy. Chcielibyśmy podkreślić tylko ogólnie przyjętą maksymę, dowodzącą, że sama teoria jako taka nie może być probierzem dla praktycznego przygotowania, a tem samem nie powinna stwarzać uprzywilejowanego stanowiska w dziedzinie praktyki zwłaszcza, gdy będziemy mieć na uwadze, że teoretyczne przygotowanie kandydatów na kursach trwało zaledwie kilka miesięcy.

Jesteśmy przekonani, że i kandydaci, niemający dyplomów z przesłuchania takich kursów, będą mogli również dobrze uzupełnić swoje braki teoretyczne na podstawie przesłuchania zalecanych przez nas w poprzednich artykułach lokalnych konferencyj szkoleniowych dla pracowników samorządu gminnego i dopełnienia zaczerpniętych w ten sposób wiadomości w drodze przestudjowania systematycznych podręczników naukowych, dostosowanych do poziomu wymagań egzaminów praktycznych.

Stwierdzić wypada raz jeszcze, że przewidziane ulgi dla kandydatów, którzy ukończyli samorządowy kurs na Wolnej Wszechnicy, w żadnym wypadku nie mogą być gwarancją sprawnego funkcjonowania aparatu urzędniczego w samorządzie gminnym i z tego też względu oraz z uwagi na dobro sprawy skłonni jesteśmy wysunąć koncepcję, aby raczej przy obsadzaniu stanowisk sekretarzy gminnych uwzględniano w pierwszym rzędzie tych kandydatów, którzy wykażą się lepszymi wynikami egzaminu praktycznego, a co poniekąd byłoby bodźcem do człachetnej rywalizacji zawodowej z jednej strony, a gwarancją z drugiej strony, że przodujące stanowiska w samorządzie gminnym obejmą jednostki dostatecznie przygotowane do kierowania podstawową komórką ustroju samorządu terytorjalnego.

Z programu egzaminacyjnego, jak to już zaznaczyliśmy, wynika, że niemal wszystkie przedmioty egzaminu praktycznego cechują znamiona natury prawnej i to w dodatku z różnych dziedzin. Nic więc dziwnego nie będzie, gdy kandydat, nie mający przygotowania teoretycznego, popełni szereg błędów metodycznych w swoim przygotowywaniu się do egzaminu praktycznego, kładąc np. większy nacisk na wszechstronną znajomość przepisów prawa cywilnego lub karnego mimo, że przepisy te pozostawać będą jedynie tylko w pośrednim związku z pracą zawodową sekretarza gminnego. Dlatego też racjonalne opracowanie przedmiotów może nastąpić wyłącznie na podstawie dobrze przemyślanego planu naukowego, któryby wykluczał wszelką chaotyczność i wadliwość w przygotowaniu się kandydata do egzaminu. Oczywiście cennem dopełnieniem takiego planu byłyby systematycznie opracowane podręczniki naukowe, dostosowane całkowicie do wymagań egzaminacyjnych.

Egzamin praktyczny w swoim założeniu ma być sprawdzianem, czy kandydat posiada dostateczny zasób wiadomości z ustawodawstwa, które będzie miało bezpośrednie zastosowanie w jego przyszłej pracy zawodowej, bądź też będzie się z nią pośrednio zająbało, oraz czy kandydat potrafi właściwie zastosować w praktyce przepisy ustawowe. Pierwsze zagadnienie będzie przedmiotem egzaminu ustnego,

a drugie znajdzie swój wyraz w opracowaniu na egzaminie tematów piśmiennych.

Przystępując do fragmentarycznego omówienia niektórych tylko szczegółów metodycznych, pozwalamy sobie zwrócić także uwagę na kwestję umiejętnego formułowania odpowiedzi na zadawane pytania egzaminacyjne. Jest to niezawodnie podstawowy wymóg egzaminacyjny, który między innymi decydować będzie o wyniku egzaminu dla danego kandydata. Odpowiedzi egzaminacyjne w zasadzie winny być zwięzłe i jasno formułowane. Dość często daje się zauważyć, że kandydat mimo opanowania przedmiotu ucieka się w swoich niewyczerpująco konstruowanych odpowiedziach do samorzutnego przytaczania przykładów, które mogłyby uwypuklić treść jego odpowiedzi. Tego rodzaju odpowiedzi świadczą bezsprzecznie o pewnej orientacji kandydata, jednakże nie mogą one w wielu wypadkach zadowolić egzaminatorów chociażby z tego powodu, że czas trwania egzaminu nie pozwala przy takich przewlekłych odpowiedziach na możliwie wyczerpujące i wszechstronne zbadanie wiadomości naukowych kandydata. Dlatego też wskazaną jest rzeczą dla uzyskania bezwzględnie obiektywnej oceny kwalifikacyjnej, aby odpowiedzi były o ile możności syntetyczne i dostatecznie treściwe. Przykładowe zobrazowanie odpowiedzi w zasadzie następować winno dopiero na wyraźne żądanie egzaminatora, zmierzającego do wyrobienia sobie sądu, czy kandydat prawidłowo operuje dedukcyjnym wnioskowaniem. Prawdą jest, że formułowanie syntetycznych co do treści odpowiedzi przy jednoczesnym używaniu terminologii ustawowej, a w szczególności definjowanie pojęć prawnych, należy do trudnych problemów egzaminacyjnych. Stwierdzić jednak wypada na podstawie obserwacji z praktyki, że tego rodzaju gimnastyka umysłowa wyrabia sprawność i elastyczność myślenia kategoriami prawnymi i do pewnego stopnia jest rękojmią umiejętnego stosowania w praktyce przepisów ustawowych, a pozatem może zapewnić kandydatowi lepszą dlań ocenę egzaminacyjną.

Z uwagi na zalecaną planowość w opracowywaniu materiału egzaminacyjnego należy podkreślić, że studja kandydata winny się rozpocząć od gruntownego opanowania ogólnych wiadomości i pojęć prawnych, które będą kluczem dla należytego zrozumienia i stosowania przepisów szczegółowych oraz konstruowania aktów prawnych. Bez znajomości podstawowych norm prawa nie może być mowy o prawidłowym interpretowaniu przepisów prawa. Wymagany cenzus naukowy od kandydatów dowodzi, że egzamin praktyczny odpowiada mniej więcej poziomowi egzaminów praktycznych, stosowanych dotychczas wobec kandydatów na urzędników administracji rządowej II kategorii.

Do zasadniczych wiadomości o prawie, od których, zdaniem naszym, należałoby rozpocząć przygotowanie, zaliczamy między innymi zagadnieniami określenie pojęcia prawa wogóle, rozgraniczenie pojęć prawa formalnego, materialnego, prywatnego i publicznego, zagadnienie osobowości fizycznej i prawnej, zdolności prawnej i zdolności do działań prawnych, zagadnienie aktu prawnego, a w szczególności aktu administracyjnego i t. p. Zagadnienia te przewidziane są częściowo w rozdziale V-ym i częściowo w rozdziale XIV programu egzaminacyjnego.

Następnym z rzędu podstawowym przedmiotem przygotowania byłaby konstytucja, jako ustawa zasadnicza, na której opiera się całokształt życia państwowego. Z tego też względu gruntowna znajomość tego przedmiotu winna zajmować w planie naukowym kandydata poczesne miejsce, podyktowane najwyższą dumą obywatelską. Z programu egzaminacyjnego wynika bowiem, że kandydat obowiązany jest opanować szczegółowo zasady konstytucji. Do grupy podstawowych przedmiotów można zaliczyć także przepisy o organizacji władz administracji ogólnej i władz naczelnych, o ustroju samorządu terytorjalnego oraz ogólne zasady skarbowości publicznej. Będzie to więc kompleks przepisów prawnych, które regulują zagadnienia ustrojowe i organizacyjne.

Dalsze rozgraniczenie przedmiotów można przeprowadzić, dzieląc je na grupę przedmiotów, mających bezpośrednie zastosowanie w pracy zawodowej sekretarza gminnego i na grupę przedmiotów, które będą miały tylko pośrednie zastosowanie, a zatem znajomość tej ostatniej grupy przedmiotów winna w zasadzie ograniczyć się do zapoznania się w ogólnych tylko zarysach z podstawowymi instytucjami i normami prawnymi.

Kolejny podział poszczególnych przedmiotów w planie przygotowawczym może przewidywać dwa typowe działy, a mianowicie dział przedmiotów prawa formalnego i dział przedmiotów prawa materialnego. Opierając się na wynikach praktycznego doszkalanania urzędników, stosowanego w administracji rządowej (starostwa, urzędy wojewódzkie), zauważamy, że pierwsze miejsce w doszkalaniu zajmują przepisy prawa formalnego, a po nich dopiero idą przepisy prawa materialnego. System ten, dający jak dotychczas dobre wyniki, należałoby ze względów praktycznych zastosować również w opracowywaniu przedmiotów egzaminacyjnych. Za słusnością naszego poglądu co do takiej a nie innej kolejności w tym wypadku, zdaje się przemawiać także i ta okoliczność, że stosowanie prawa materialnego w praktyce uzewnętrznia się w ramach przepisów proceduralnych, składających się na treść prawa formalnego. Przewodząc tutaj rolę prawa formalnego, torującego poniekąd drogę prawu materialnemu, wskazuje, że w porządku przygotowania się do egzaminu praktycznego przepisy prawa formalnego winny być umieszczone przed przepisami prawa materialnego. Ten porządek rzeczy podyktowany wyłącznie i jedynie względami praktyczności w przygotowywaniu się do egzaminu, nie może w żadnym wypadku osłabiać dominującego znaczenia prawa materialnego.

Na tem mniej więcej wyczerpalibyśmy nasze doświadczenia co do ogólnych wytycznych w rozplanowaniu materiału egzaminacyjnego, a które w opracowaniu powołanych ku temu czynników mogłoby znaleźć daleko przejrzystsze i wyczerpujące ujęcie.

Z poruszoną już przez nas problemem formułowania odpowiedzi egzaminacyjnych wiąże się ściśle systematyka w opanowywaniu materiału z danego przedmiotu. Kandydat musi bowiem liczyć się z tem, że na egzaminie spotka się niezawodnie nie tylko z pytaniami zasadniczymi, ale także i z pytaniami pochodnymi, a zwłaszcza gdy chodzić będzie o całkowite lub częściowe wyjaśnienie danej instytucji

prawnej względnie danego kompleksu norm prawnych, składających się na pewną całość zagadnienia prawnego. Dla przykładu wystarczy zaznaczyć, że gdy kandydat otrzyma pytanie, „co należy rozumieć pod mianem decyzji w postępowaniu administracyjnym“, to nie ulega wątpliwości, że z tem zasadniczym pytaniem mogą się łączyć następne pytania pochodne, „jakie są elementy składowe decyzji“, „jakie rodzaje decyzji rozróżnia ustawodawca w postępowaniu administracyjnym“, a dalej, „co należy rozumieć przez dany rodzaj decyzji“ i t. p. Ten pobieżny rzut oka wystarczy dla wykazania, że systematyka przygotowania egzaminacyjnego stanowi bardzo duże ułatwienie w umiejętnym przyswojeniu sobie nie tylko poszczególnych działów przedmiotu, ale również w opanowywaniu wszystkich przedmiotów egzaminacyjnych.

Zanim jednak kandydat przystąpi w myśl właściwych i celowych wskazań metodycznych do opracowania przedmiotu, a zwłaszcza z dziedziny prawa administracyjnego, winien pamiętać o tem, że prawo administracyjne cechuje właściwa mu płynność i zmienność, uzewnętrzniająca się nieraz w całym szeregu późniejszych nowel uzupełniających. Brak systematycznych podręczników naukowych, dostosowanych do wymagań egzaminacyjnych, któreby wyczerpywały całokształt przedmiotów i uwzględniały jednocześnie wszystkie późniejsze zmiany i uzupełnienia, wprowadzone do ostatniej chwili, zmuszają z konieczności kandydata do zgrupowania odnośnych ustaw i rozporządzeń. W tym względzie można posługiwać się niemal wyłącznie skorowidzami Dziennika Ustaw, a w szczególności skorowidzem Romana Hausnera. I tak, podchodząc np. do studjowania przepisów procedury administracyjnej, należałoby uprzednio skompletować wszystkie przepisy, które od chwili wejścia w życie „zasadniczych“ rozporządzeń o postępowaniu administracyjnym, karno - administracyjnym i o postępowaniu przymusowym w administracji — wprowadziły w tychże „zasadniczych“ rozporządzeniach zmiany i uzupełnienia. Dla przykładowego zobrazowania podajemy poniżej zestawienie odnośnych tekstów ustawowych, na które składają się:

a) w zakresie postępowania administracyjnego: 1) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 341) i 2) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1934 roku o unormowaniu właściwości władz i trybu postępowania w niektórych działach administracji państwowej (Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 976);

b) w zakresie postępowania karno - administracyjnego: 1) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku o postępowaniu karno - administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 365), 2) ustawa z dnia 19.II.1929 r. w sprawie uzupełnienia niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu karno - administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 16, poz. 135), 3) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 roku o przepisach wprowadzających kodeks karny i prawo o wykroczeniach (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 573), 4) roz-

porządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 roku o prawie o wykroczeniach (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 572) i 5) kodeks postępowania karnego (Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 725 ex 1932 r.);

c) w zakresie postępowania przymusowego w administracji: 1) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 342), 2) ustawa z dnia 10 marca 1932 roku o przejęciu egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe oraz o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 328), 3) rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 kwietnia 1932 r. o wyłączeniu niektórych rodzajów świadczeń pieniężnych z pod egzekucji urzędów skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 581), 4) rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 lutego 1933 r. o obniżeniu kar za zwłokę przy egzekucjach pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr. 14, poz. 94), 5) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 roku w sprawie zmiany rozporządzenia o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 624) i 6) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1934 roku o unormowaniu właściwości władz i trybu postępowania w niektórych działach administracji państwowej (Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 976).

Tak zgrupowany materiał może dopiero być podany właściwemu przepracowaniu. Podany przez nas przykład dowodzi, że sprawę zgrupowania wszystkich obowiązujących przepisów, składających się na całość danego przedmiotu, zaliczyć należy do nieodzownych wymogów prawidłowego przygotowania się kandydata do egzaminu praktycznego. Praktyczna strona studjów przygotowawczych przemawia więc zatem, aby kandydat zestawiał sobie w formie notatnika skorowidzowego wszystkie ustawy i rozporządzenia, dotyczące konkretnego przedmiotu. Zdawaćby się mogło, że takie podejście do studjów nie jest zbyt zachęcające, jednakże po bliższym zapoznaniu się z nowelami pozorny ogrom materiału stopniowo maleje, a to tem więcej, że pewna ilość nowel nie wprowadza gruntownych zmian w strukturze prawnej, a raczej jest następstwem udoskonalania form, względnie materialnych przepisów, opartego na doświadczeniu, wpływającym z dotychczasowego stosowania tych lub innych przepisów prawa.

Następnym etapem pracy po zgrupowaniu obowiązujących przepisów w danym przedmiocie egzaminacyjnym będzie już samo przyswojenie sobie materiału. I tutaj przypomnieć wypada, że przyswajanie sobie materiału naukowego winno być także ujęte w ramy pewnego systemu. Według naszego poglądu najracjonalniejszym byłoby zastosowanie w granicach możliwości systemu ustawowego. Przejęcie takiego systemu łączy się z pewnymi dogodnościami, gdyż z jednej strony będzie wskaźnikiem dla egzaminatora, że kandydat studjował materiał źródłowo, a z drugiej strony będzie wielkiem ułatwieniem w odszukiwaniu przepisów ustawowych na egzaminie piśmiennym, a następnie w stosowaniu tychże przepisów w przyszłej pracy zawodowej kandydata.



## Z wędrówek samorządowca po Kraju

### Wołyńskie Ateny

Ktoś nazwał Krzemieniec wołyńskimi Atenami. I słusznie, Krzemieniec bowiem nietylko swym pięknym położeniem, swą wyniosłą górą Bony, swemi malowniczymi dworkami, ukrytymi wśród zieleni sadów, różni się od innych powiatowych miast Wołynia, ale i pracą społeczną licznych organizacji, wydawaniem własnego, dobrze redagowanego „życia Krzemienieckiego“, częstymi zebraniem, na których wygłaszane są aktualne referaty i toczona żywa dyskusja oraz zainteresowaniem znacznej części mieszkańców szerszymi zagadnieniami życia publicznego wyprzedza inne ośrodki miejskie województwa wołyńskiego.

Może stare dworki krzemienieckie nawiedza duch twórcy liceum, niezapomnianego Czackiego? A może Krzemieniec, rodzinne miasto Słowackiego, posiada tradycję, która zniewala krzemieńczan w czasach kryzysu ekonomicznego, ogólnego zniechęcenia i zmaterjalizowania społeczeństwa czynić „co każe duch Boży“?

W jakim bowiem innym miasteczku prowincjonalnym zdołanoby zjednoczyć różne organizacje, zawyżając zwalczające się lub co gorsze nic nie robiące — w Zjednoczenie Organizacji Społecznych, które posiada własny dom z salą na zebrania czy zabawy, taniami wygodnymi pomieszczeniami dla turystów, publiczną czytelnią i bezpłatną wypożyczalnią i to nie książek powieściowych, jeno dzieł naukowych?

Wprawdzie Krzemieniec ma liczną inteligencję, pracującą w zakładach naukowych liceum Krzemienieckiego, ale miły Boże — i inne miasta powiatowe mają tej inteligencji nadmiar, a przecież płynnie tam życie jednostajnie, ospale, ożywione tylko lokalnymi skandalikami i małomiasteczkowymi plotkami. Widocznie duch Bony, zaklęty w starych ruinach zamkowych, stara się przenieść Krzemieniec w owe czasy renesansu, kiedy to toczono na dworach książąt włoskich naukowe dysputy, uprawiano muzykę i frywolne obyczaje. Co zaś do owych obyczajów, to zostały one dotychczas frywolne, gdyż nigdzie wieczorami nie spotkałem tyle par, szukających samotności w cudnych parowach i na lesistych drózkach, co właśnie w Krzemieńcu, a strażnik miejski, czuwający na wieży zamku królowej Bony nad bezpieczeństwem miasta od pożaru, w zaufaniu zwierzył mi, iż w krótkie letnie noce krzemienieccy Romea i Julje w zakamarkach dziedzińca zamkowego również straż pełnią.

Niedarmo Krzemieniec ma swą Dziewiczą Górę, jak Kraków swe „Panińskie Skały“, a owe obie miejscowości przez praojców trafnie były nazwane.

Samorząd powiatu krzemienieckiego może się tem poszczycić, że posiada nieznaczące zadłużenie.

Widocznie samorząd powiatowy jest zdania, że należy liczyć na własne siły, a nie na kredyty Banku Gospodarstwa Krajowego.

Na tej wstrzemięźliwości pożyczkowej samorząd wyszedł nienajgorzej, gdyż w ciągu 5 lat wybudowano 81 km. dróg bitych i wzniesiono 79 sal szkolnych.

Samorząd powiatowy utrzymuje szkołę przemysłową, rzemieślniczą, szkołę rolniczą, 2 fermy, 3 szpitale, 5 przychodni zdrowia, 12 instruktorów rolnych i przyczynia się do egzystowania gimnazjum polskiego i ruskiego.

Swego czasu wydział powiatowy nabył dawny zamek Wiśniowieckich w Wiśniowcu i odrestaurowawszy go, przeznaczył na pomieszczenie zakładów samorządowych. Wprawdzie nabycie zamku wielkiej korzyści samorządowi powiatowemu nie przyniosło, który, tak prawdę powiedziawszy, nie wie, co z nim robić, i chyba nabył go dla uratowania zabytku historycznego, gdyż, jak legenda głosi, w cerkwi zamkowej Maryna Mniskówna brała ślub z Dymitrem Samozwańcem. Dzisiaj z dawnej świetności pozostał duży park i okazały pałac, a w nim śliczna sala, wyłożona kafelkami według holenderskich wzorów.

Samorząd krzemieniecki zdziałał wiele, a przyczyna tej owocnej pracy może w tem leży, że przewodniczący wydziału powiatowego nie chciał być tym natchnionym starostą, realizującym swe własne plany, ale ze społeczeństwem umiał współdziałać, chciał jego rad słuchać i znalazł wspólną platformę gospodarczej pracy, na której mogliby się pomieścić nietylko urzędnicy państwowi i samorządowi, ale i obywatele niezwiązani z urzędami, którzy wykazali chęć do pracy społecznej.

No ale w tym powiatowym samorządzie znowu wszystko nie jest takie piękne i dobre. Jest np. szkoła rolnicza, w której pomimo bezpłatnej nauki i zadarmo dawanego utrzymania jest mniej wychowanków, aniżeli w powiecie instruktorów rolnych i członków grona nauczycielskiego. Niechajby do tej szkoły każdy z fachowców rolników, opłaconych przez samorząd, zwerbował bodajby dwóch uczniów, co ze względu na to, iż szkoła przez jedenaście miesięcy darmo uczy i żywi, nie byłoby sztuką wielką. A może wartość nauczania w tej szkole jest mniejsza od bezpłatnego żywienia?

Jest ferma rolna, obejmująca przestrzeni 50 ha urodzajnej wołyńskiej gleby, dająca coroczne straty. I jakże tu żądać od rolnika na 6 morgowem gospodarstwie, aby z roli wyżył i płacił podatki, skoro kierownik fermy, fachowiec, tak gospodaruje na 100 morgach, że ten małorolny swym groszem podatkowym musi pokrywać deficyty fermy. Czy raczej nie zamieniłby ról i nie należałoby tych fachowych kierowników oddać na praktykę do małorolnego wołyńskiego chłopca? A może nauka poszłaby w las!

Nie chciałbym jednak zasmucać swemi uwagami samorządowców krzemienieckich, więc na pocieszenie dodam, iż dobrze byłoby, gdyby każdy samorząd powiatowy w Polsce miał takie braki i taki dorobek pracy.

## Przegląd orzecznictwa

### CZŁONKOWIE ZARZĄDÓW I PRACOWNICY ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH.

(Tryb dochodzenia roszczeń<sup>1</sup>).

1. W postępowaniu przed sądem pracy<sup>2</sup>) nie jest dopuszczalne zgłoszenie powództwa wzajemnego, nienależącego do właściwości tego sądu.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 21.XI.1930 r.  
Nr. I. C. 1468/30.  
Zbiór orzeczeń S. N. Rok 1930. Nr. 220.

2. Wdowa po pracowniku nie może dochodzić roszczeń o kwartał pośmiertny przed sądem pracy, lecz tylko przed właściwym sądem powszechnym.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 30.XII.1930 r.  
Nr. III. I. R. 797/30.

3. Sąd pracy nie jest właściwy do rozpoznania sporu o wyrugowanie z mieszkania służbowego wdowy po zmarłym pracowniku.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 1.IV.1931 r.  
Nr. I. C. 559/31.  
Orzecznictwo Sądów Polskich. Rok 1932. Nr. 49.

4. Sądy pracy powołane są do rozstrzygnięcia spornych spraw cywilnych, wynikających ze stosunku pracy pomiędzy pracodawcami, a pracownikami, natomiast sprawy wytoczone przez spadkobierców pracownika z tytułu ich praw spadkowych do pozostałych po pracowniku należności do właściwości sądów pracy nie należą.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 20.VIII.1931 r.  
Nr. I. C. 686/31.  
Zbiór orzeczeń S. N. Rok 1931. Nr. 157.

5. Spór o dopełnienie ugody, którą strony pozasądowo pogodziły się co do wynagrodzenia za nadliczbowe godziny pracy, jest sporem wynikłym ze stosunku pracy.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 1.III.1932 r.  
Nr. III. RW. 39/32.

6. Sprawa, wytoczona przeciwko pracodawcy przez cesjonariusza pracownika o zapłatę wynagrodzenia, nie należy do właściwości sądu pracy.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 4.V.1932 r.  
Nr. II. I. RW. 265/32.  
Głos Sądownictwa 1932 r. str. 746.

7. Przepis art. 4 ust. 3 rozporządzenia z dn. 16.III.1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. Nr. 35, poz. 323), dotyczy takich urzędników samorządowych, których stosunek pracy unormowany został specjalnymi przepisami ustawowymi lub rozporządzeniami, wydanymi w wykonaniu ustaw, i nie ma przeto zastosowania do przypadku, gdy stosunek pracy regulowany jest statutem miej-

scowym o stosunkach funkcyjnarzuszów powiatowego związku samorządowego, uchwalonym przez radę powiatową na mocy uprawnień, przysługujących jej w myśl dekretu z dn. 4.II.1919 r. o tymczasowej ordynacji powiatowej. Wspomniany dekret nie zawiera bowiem przepisów regulujących całokształt prac i obowiązków pracowników samorządowych, a zatem prawa te w tym wypadku reguluje nie ustawa, lecz miejscowy statut służbowy.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 19.XI.1931 r.  
Nr. I. C. 1106/31.

8. Z uwagi na prywatno - prawny charakter stosunku służbowego pracowników samorządowych na obszarze województw centralnych i wschodnich władza nadzorcza nie jest właściwa do merytorycznego rozpatrywania odwołań tych pracowników w sprawach emerytalnych.

Teza z wyroku N. T. A. z dn. 24.I.1933 r. L. Rej. 3629/32.

9. Roszczenia pracowników samorządowych na obszarze województw zachodnich, dotyczące wysokości ich poborów służbowych względnie uposażenia emerytalnego po ewentualnym wyczerpaniu instancji administracyjnych, wyłączone są spod właściwości Najwyższego Trybunału Administracyjnego (art. 6 p. 1 rozporządzenia z dn. 27.X.1932 r. — Dz. U. poz. 806), lecz zgodnie z art. 7 ustawy pruskiej z dn. 30.VII.1899 r. (Zb. ust. pr. str. 141) podlegają orzecznictwu sądów powszechnych.

Teza z wyroku N. T. A. z dn. 15.III.1933 r. L. Rej. 8280/30.

10. Brak rozporządzeń wykonawczych, określających prawa i obowiązki pracowników powiatowych związków samorządowych, nie stoi bynajmniej na przeszkodzie w stosowaniu w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej tych pracowników postanowień art. 37 i 38 dekretu z dn. 4.II.1919 r. o tymczasowej ordynacji powiatowej. Podejmowane na podstawie tych artykułów zarządzenia dyscyplinarne wydziałów powiatowych są obowiązujące, w razie jednak pogwałcenia praw pracownika przez przekroczenie przepisów ustawy pracownikowi przysługuje prawo dochodzenia z tego tytułu ewentualnych roszczeń majątkowych na drodze sądowej.

O ile statut służbowy pracowników powiatowego związku samorządowego zawiera zastrzeżenie, że będzie miał moc obowiązującą dopiero po uzyskaniu zatwierdzenia przez władzę nadzorczą, a do dnia rozwiązania stosunku służbowego z danym pracownikiem pomieniony statut zatwierdzony nie został, nie może ten pracownik opierać na nim swych roszczeń z tytułu zwolnienia go z zajmowanego stanowiska.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 16.I.1935 r.  
Nr. I. C. 732/34.  
Orzecznictwo Sądów Polskich. Rok 1935. Nr. 352.

11. Roszczenie o wynagrodzenie za pracę, dokonaną na mocy umowy zawartej z rządem rosyjskim, nie może być dochodzone przeciwko gminie m. st. Warszawy.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 22.I.1935 —  
20.II.1935 r. Nr. I. C. 2097/34.  
Gazeta Sądowa Warszawska. Rok 1935. Nr. 29 —  
30, str. 409.

<sup>1</sup>) Niniejsze zasady prawne są uzupełnieniem już opublikowanych w Nr. Nr. 44 i 45 z 1935 r. i Nr. 6—7 z 1936 r. „Samorządu“.

<sup>2</sup>) Niniejsze wyroki oparte są na rozporządzeniu z dn. 22.III.1928 r. o sądach pracy (Dz. U. Nr. 37, poz. 350), które zostało uchylone z dniem 1 stycznia 1935 r., a na to miejsce weszło prawo o sądach pracy z dn. 24.X.1934 r. (Dz. U. Nr. 94, poz. 854). Pierwotne rozporządzenie nie stosowało się, to znaczy sądy pracy nie były właściwe dla osób, zatrudnionych w urzędach związków samorządowych.

12. Rozpoznanie roszczeń do gminy miejskiego pracownika kontraktowego, opartych na jego stosunku pracy, należy do właściwości sądów powszechnych.

Orzeczenie Trybunału Kompetencyjnego z dn. 20. XI.1935 r. L. Rej. 3/35.  
„Samorząd Terytorjalny“. Rok 1935, str. 368.

13. Do rozpoznania roszczeń sołtysa przeciwko gminie w województwie poznańskim za bezprawne odebranie mu użytkowania gruntu sołeckiego powołane są sądy powszechne.

Orzeczenie Trybunału Kompetencyjnego z dn. 4. III.1936 r. L. Rej. 1/35.

Zestawił St. R.

## Sprawy bieżące

### SAMOISTNE WYKONYWANIE ROBÓT BUDOWLANYCH.

W powyższej sprawie ukazał się okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 59 z dn. 24 lipca 1936 r. (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr. 21, poz. 146) do P. P. Wojewodów (z wyjątkiem śląskiego), Komisarza Rządu na m. st. Warszawę, Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i Prezydentów miast treści następującej:

„W myśl art. 145 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468), w brzmieniu ustawy z dnia 10 marca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 350) do samoistnego wykonywania rzemiosła, wchodzącego w zakres robót budowlanych, wyszczególnionych w art. 333 i 334 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202), są uprawnione osoby, określone w art. 145 ust. 4 i w art. 146 cytowanego rozporządzenia o prawie przemysłowym. Jak wynika z brzmienia powołanych przepisów prawa przemysłowego, regulujących sprawę wykonywania rzemiosła, nie mają one zastosowania w wypadkach, gdy odnośne roboty są wykonywane przez budujących osobiście lub za pośrednictwem członków rodziny, względnie pracowników zatrudnionych w danym gospodarstwie wiejskim, co z reguły ma miejsce przy budowie parterowych budynków w osiedlach wiejskich.

Według posiadanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wiadomości, przytoczone postanowienia prawa przemysłowego nie zawsze są należycie stosowane.

Gdy chodzi o budynki większe lub o bardziej skomplikowanej konstrukcji, dopuszczenie do samoistnego wykonywania robót (np. murarskich) osób, nie posiadających wymaganych kwalifikacji, może narazić na niebezpieczeństwo życia i zdrowie ludzkie w razie nienależytego wykonania budowy.

Z drugiej strony wykonywanie robót przy budowie parterowych budynków wiejskich nawet przez osoby, niedostatecznie wykwalifikowane, z reguły nie może narazić na niebezpieczeństwo ani życia, ani zdrowia ludzkiego ze względu na niewielkie rozmiary i nieskomplikowaną konstrukcję tych budynków.

Wobec powyższego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu zwraca uwagę Panów Wojewodów z jednej strony na konieczność dopilnowania przez organa, powołane do wykonywania nadzoru policyjnego - budowlanego, by do samoistnego wykonywania znacznie większych robót, których nienależyte wykonywanie mogłoby narazić na szkodę bezpieczeństwo życia i zdrowia ludzkiego, a więc w pierwszym rze-

dzie robót, wyszczególnionych w art. 333 prawa budowlanego, były powoływane osoby do tego uprawnione w myśl art. 145 i 146 prawa przemysłowego, z drugiej zaś strony na niedopuszczalność zbyt rygorystycznego stosowania postanowień art. 145 i 146 prawa przemysłowego w tych wypadkach, gdy względy bezpieczeństwa, życia i zdrowia ludzkiego tego nie wymagają, a rygorystyczne stosowanie omawianych artykułów stworzyłoby zbyt wielkie uciążliwości dla ludności — to znaczy w wypadkach, gdy chodzi o roboty, dotyczące parterowych budynków mieszkalnych i gospodarskich w miejscowościach wiejskich.

W związku z powyższym w celu zapobieżenia wykonywaniu w miastach robót przez osoby nieuprawnione, nie należy czynić przeszkód przedstawicielom Izb Rzemieślniczych przy sprawdzaniu przez nich, czy rzeczywiście wykonywanie poszczególnych budów i robót budowlanych jest uskuteczniane przez osoby uprawnione do tego zgodnie z powołanymi wyżej przepisami prawa przemysłowego“.

### ZATRUDNIANIE B. STYPENDYSTÓW PAŃSTWOWYCH.

W sprawie zatrudniania b. stypendystów państwowych pismem z dnia 25 lipca 1936 r. (Dz. Urz. min. Spr. Wewn. Nr. 21, poz. 149), wystosowanym do Urzędów Wojewódzkich, Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę, Wojewódzkich Sądów Administracyjnych w Poznaniu i Toruniu, Urzędu Spraw Mniejszości w Katowicach, Dyrekcji Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych, Dyrekcji Państwowych Zakładów Wodociągowych na Górnym Śląsku w Katowicach, Kierownictwa Przedsiębiorstwa „Gazeta Administracji“, Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i Prezydentów miast, które nadto otrzymały Komenda Główna Policji Państwowej, Dowództwo Korpusu Ochrony Pogranicza i Główny Urząd Statystyczny, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podało do wiadomości i stosowania okólnik Nr. 42 Prezydium Rady Ministrów z dnia 3 lipca 1936 r. Nr. 100 — 28/3, skierowany do wszystkich Ministerstw w Warszawie, treści następującej:

„Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego stwierdziło, że wielu b. stypendystów mimo upływu nieraz kilku lat od ukończenia studjów wyższych, pozostaje bez pracy, co pociąga za sobą niemożność uzyskania od nich zwrotu kwot, wypłaconych im tytułem stypendjów w czasie studjów.

Ponieważ państwowe stypendja akademickie są przyznawane studentom, którzy już podczas studjów wyróżnili się zdolnościami i pilnością, a zwrócenie przez b. stypendystów kwot, otrzymanych z funduszu stypendjalnego, stanowi warunek przyznawania

stypendjów dalszych, Prezydjum Rady Ministrów prosi o zarządzenie, by przy obsadzaniu wakujących stanowisk w służbie państwowej i samorządowej, uwzględniano w miarę możliwości podania kandydatów, którzy pobierali państwowe zwrotne stypendja akademickie.

Przy wyborze kandydatów należy żądać od nich oświadczenia, czy korzystali ze stypendjów państwowych i za pośrednictwem jakiej szkoły.

O przyjęciu zaś b. stypendysty na posadę władza przyjmująca winna bezzwłocznie zawiadomić szkołę, w której pobierał stypendjum.

Ponadto zaś Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przysyłać będzie perjodycznie władzom naczelnym zestawienia wszystkich b. stypendystów, którzy dotychczas zalegają ze swymi zobowiązaniami, celem sprawdzenia przez właściwe władze i zawiadomienia odpowiednich szkół o zatrudnieniu niektórych z tych osób w służbie państwowej lub samorządowej. W zawiadomieniach podawać należy rodzaj stanowiska zajmowanego przez b. stypendystę i wysokość otrzymywanego uposażenia lub wynagrodzenia“.

#### POMOC W KSZTAŁCENIU DLA WYBITNIE ZDOLNYCH DZIECI ROLNIKÓW.

W powyższej sprawie P. Minister Spraw Wewnętrznych pismem z dn. 29 lipca 1936 r. Nr. SS. 53-49-1 (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr. 21, poz. 151), skierowanem do PP. Wojewodów i Przewodniczących Wydziałów Powiatowych, zarządził co następuje:

„Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podjęło inicjatywę umożliwienia dzieciom niezamożnych rolników, uczęszczającym do publicznych szkół powszechnych i odznaczającym się zdolnością i wybitną wartością pod względem charakteru, dalszych studjów, aż do akademickich włącznie.

Uznając całkowicie wagę zagadnienia ze stanowiska społecznego i państwowego zwłaszcza ze względu na potrzebę stałego zasilania kadr fachowej inteligencji ludźmi zdolnymi i wartościowymi z ośrodków wiejskich z pośród rodzin rolniczych, uważam za celowe, ażeby akcją powyższą podjęły i poparły gminy wiejskie, jako organizacje o najszerzej podstawie społecznej i bezpośrednio zainteresowane w szerzeniu oświaty wśród podstawowej grupy swych członków, jakimi są rolnicy, grupy zarówno najliczniejszej, jak i najbardziej potrzebującej pomocy.

To też proszę PP. Wojewodów (Przewodn. Wyzd. Pow.) o ujęcie w swe ręce sprawy spopularyzowania powyższej akcji, przy względnienu następujących wytycznych:

1) każda gmina wiejska w drodze corocznej uchwały rady gminnej powinna utworzyć jedno stypendjum dla najzdolniejszego i najbardziej wartościowego ucznia szkoły powszechnej, będącego dzieckiem rolników danej gminy;

2) wysokość stypendjum rocznego, w zależności od warunków, wynosić powinna około 600 zł. Wydatki ten zapreliminować należy w dziale VI zwyczajnego budżetu administracyjnego;

3) tylko w razie nader ciężkiego stanu finansowego gminy, nie pozwalającego na pokrycie całko-

witej kwoty stypendjum, powinien w tym wypadku przyjść z pomocą Wydział Powiatowy, uzupełniając stypendjum resztą brakującej kwoty z własnych funduszy;

4) akcją należy pokierować w ten sposób, by realizowanie jej obowiązkowo rozpocząć już w bieżącym roku;

5) wskazówki, dotyczące strony technicznej przyznawania stypendjów uczniom-dzieciom rolników będą podane dodatkowo w instrukcji Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, bądź podległych mu władz szkolnych.

Wyrażam przekonanie, że inicjatywa Rządu zmierzająca do podniesienia stanu kulturalnego ośrodków wiejskich, znajdzie pełne zrozumienie wśród wszystkich gmin wiejskich na terenie Rzeczypospolitej.

Udział w powyższej akcji gmin wiejskich i powiatowych związków samorządowych nie wyklucza, oczywiście możliwości podobnej inicjatywy lokalnych organizacyj, związków i stowarzyszeń społecznych oraz kulturalno-oświatowych, bądź też jednostek. Zaznaczam jednak, iż akcja społeczna, o ile będzie podjęta, musi mieć charakter (samorządny) dobrowolny, a zatem nie może doznawać jakiegokolwiek nacisku ze strony władz.

Proszę PP. Wojewodów o przyłożenie osobiście wszelkich starań ku należytemu i sprawnemu zrealizowaniu podjętej akcji i złożenie mi sprawozdań o jej przebiegu do dnia 15 września r. b.“.

#### NADZÓR WOJEWODÓW NAD TRYBEM URZĘDOWANIA ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ.

W sprawie nagłówkiem objętej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dn. 24 lipca 1936 r. Nr. G. L. 68 — 3 (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr. 21, poz. 148) podało do wiadomości P.P. Dyrektorów (Gabinetu, Departamentów i Biur), Naczelników Wydziałów, Komendanta Głównego Policji Państwowej, Dyrektora Głównego Urzędu Statystycznego, Dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza zarządzenia Pana Prezesa Rady Ministrów z dnia 2.VII.1936 Nr. 55 — 48/1, skierowane do P.P. Ministrów (z wyjątkiem Spraw Wojskowych) i Wojewodów w sprawie osobistych uprawnień tych ostatnich w dziedzinie nadzoru nad trybem urzędowania w urzędach niespolonych z administracją ogólną oraz w Monopolach Państwowych.

P. Premier podczas swych inspekcji dokonywanych na terenie m. Warszawy oraz poszczególnych województw i powiatów stwierdził, że tryb urzędowania niektórych urzędów pozostawia wiele do życzenia, zwłaszcza w zakresie przestrzegania obowiązujących godzin urzędowania i należytej obsługi zgłaszających się interesantów. W celu usunięcia tych braków, wynikających z niemożności urzędów wyższych instancji przynajmniej narazie stałego i należytego nadzorowania podległych im urzędów, wskutek czego urzędy lokalne, pozostawione samym sobie, nie wykonują należycie ciężarów na nich obowiązków, Pan Premier zlecił aż do odwołania niektóre funkcje tego nadzoru Wojewodom, jako funkcje specjalne i uprawnienia ściśle osobiste z jego polecenia (ad personam) pod osobistą odpowiedzialnością za ściśle i bezwzględne wykonanie.

Nadzór wykonywany na podstawie tych uprawnień przez Wojewodów w stosunku do urzędów niezespólnych dotyczy tylko sprawy przestrzegania godzin urzędowych oraz przyjmowania i załatwiania interesantów, bez prawa jednak wydawania w czasie lub z powodu dokonywanych inspekcji tych urzędów żadnych dalszych zarządzeń. Nie narusza ani nie umniejsza w niczem uprawnień nadzorczych właściwych władz resortowych, które w dalszym ciągu są odpowiedzialne za prawidłowy bieg urzędowania w podległych im urzędach.

Poruczone przez Pana Premiera funkcje Wojewodowie wykonywać będą w stosunku do wszystkich urzędów, zakładów, organów i t. p. z siedzibą na te-

renie danego województwa, podlegających bezpośrednio lub pośrednio Ministerstwu we wszystkich działach administracji rządowej, z wyjątkiem resortu Spraw Wojskowych. Wyżej wymienione uprawnienia Wojewodów obejmują również Monopole Państwowe oraz przedsiębiorstwa państwowe, wskazane przez Pana Premiera w drodze specjalnych zarządzeń.

Jednocześnie Wojewodowie otrzymali polecenie przesyłania odpisów przedkładanych P. Premierowi raportów do rąk własnych zainteresowanych P.P. Ministrów. Z pod zleconego nadzoru zostały wyłączone Sądy oraz Kontrola Państwa, jako z mocy przepisów Konstytucji niezawisłe.

**ZESTAWIENIE WYPŁACALNOŚCI ROLNIKÓW W ZAKRESIE PODATKU WYRÓWNAWCZEGO I ŚWIADCZEŃ DROGOWYCH W GMINACH POW. LIPNOWSKIEGO ZA 1935/36 R. (WOJ. WARSZAWSKIE).**

Gospodarstwa	gminny pod. wyrówn.		Równowartość pieniężna świadczeń w naturze		Uwagi
	wymiar na 1935   36 r.	pobrano	wymiar na 1935   36 r.	pobrano	
	zł.	zł.	zł.	zł.	
do 15 ha . . .	139.581	126.387	56.976	52.300	
od 15—60 ha .	45.442	36.937	15.573	14.799	
od 60—150 ha .	12.163	6.073	4.047	3.594	
od 150—500 ha	46.098	20.733	16.053	12.226	
od 500 ha . . .	27.732	7.357	12.836	6.737	

*Uwaga.* W kolumnie „pobrano“ uwzględnione są wpłaty również z tytułu zaległości z lat ubiegłych, zapłacone w 1935/36 roku. Ponieważ wpłaty zaległości spowodowały uwarunkowania ulg od wpłat części zaległości były częściowo wykorzystane przez większą własność, przeto faktyczne wpłaty tej własności z podatków wymierzonych w roku 1935/36 obniżą się przeszło o 50%.

**BUDOWA SZKÓŁ IM. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W POW. OSZMIAŃSKIM (WOJ. WILEŃSKIE).**

W wykonaniu uchwały Rady Ministrów o budowie 100 szkół im. Marszałka Piłsudskiego na wileńszczyźnie, ma być podjęta budowa 10 szkół na terenie powiatu oszmiańskiego. Pomoc z funduszy państwowych ma wynosić po 10.000 zł. na szkołę; brakującą kwotę mają pokryć gminy drogą dostarczenia świadczeń w naturze w postaci środków przewożonych i robocizny niefachowej, następnie budulca, dostarczanego przez lasy państwowe na warunkach ulgowych oraz pewnych kwot gotówkowych. Sytuacja finansowa gmin nie pozwala na podjęcie większych wydatków, w związku z czym zachodzi potrzeba udzielenia gminom pomocy. Wydział Powiatowy w Oszmianie, nie mając żadnych możliwości na udzielenie gminom zapomóg, a chcąc jednak przyjść gminom z pomocą, postanowił zagwarantować gminom pomoc techniczną w postaci przydziału personelu technicznego, znajdującego się w dyspozycji Wydziału Powiatowego.

**OŚWIATA POZASZKOLNA W POW. RÓWIEŃSKIM (WOJ. WOŁYŃSKIE).**

Akcja oświaty pozaszkolnej prowadzona była przez Wydział Powiatowy przy współudziale Inspektoratu Szkolnego. Polegała ona na prowadzeniu kursów dla dorosłych, organizacji czytelnictwa, współpracy z organizacjami społecznymi, jak Koło młodzieży wiejskiej, Związek Strzelecki, Proświtańskie Chaty, Zw. Pracy Obyw. Kobiet, Koło gospodyń wiejskich, organizowaniu świetlic i chórów ludowych oraz kursów zawodowych.

Na terenie powiatu prowadzono 4 rodzaje kursów wieczorowych:

1) ogólnie - oświatowe dla dorosłych w/g programu ogólnie - oświatowego;

2) oświatowo - rolnicze, oparte o program wydany przez Kuratorium Okręgu Szkolnego, a których celem jest kształtowanie obywatela - rolnika w oparciu o środowisko i warsztat pracy na roli;

3) kursy wychowania obywatelskiego, zakładane w 50% na terenach organizacyjnych Związku Strzeleckiego, a prowadzone w myśl programu Kuratorium Szkolnego;

4) kursy specjalne zawodowe (kroju, szycia, gospodarstwa domowego, koszykarskie, stolarskie i kilimkarskie).

Kursów wieczorowych ogólnie - oświatowych zorganizowano 29, kursów oświatowo - rolniczych — 6 z udziałem 120 słuchaczy, kursów wychowania obywatelskiego — 26, kursów specjalnych — 10.

Ponadto prowadzono w 27 miejscowościach (przy szkołach) organizacje b. wychowanków szkół powszechnych w wieku do 18 lat. Młodzież ta została zrzeszona w grupy (koła), w których zajęcia prowadzone były systematycznie przynajmniej 2 razy w tygodniu. W dziedzinie bibliotekarstwa czynną była centrala bibliotek wędrownych Wydziału Powiatowego, licząca 35 szafek wędrownych po 60 książek w każdej, czyli razem 2100 książek. Oprócz tego czynną była biblioteczka teatralna, licząca 213 książek, biblioteka podręczników naukowych na kursy dla dorosłych o 295 książkach; w stadium organizacji znajdują się nowe komplety wędrowne o 695 książkach. Oprócz książek własnych centrala bibliotek wędrownych posiada jako depozyty 22 szafki wędrowne, liczące 1700 książek.

Na terenie powiatu zorganizowano 44 zespoły konkursów dobrego czytania książek przy udziale 264 uczestników.

Na terenie powiatu funkcjonuje 47 świetlic przy ogólnej liczbie około 700 uczestników. Chórów ludowych było czynnych 15. Stanowią one organizację przy szkołach, opartą o własny statut. Celem tych organizacji poza prowadzeniem prac artystycznych w kultywowaniu pieśni polskiej i ukraińskiej, jest również kształcenie osobowości swych członków przez prowadzenie prac kulturalno - oświatowych,

jak czytelnictwo, teatry, akcja pogadankowa i odczytowa, prace świetlicowe.

Na cele oświaty pozaszkolnej wydatkowano z budżetu Pow. Związku Samorz. w r. 1935/36 zł. 8238, a łącznie z zapomogami na kształcenie uczniów w szkołach zawodowych i ogólnie - kształcących 11976 zł.

## Wiadomości gospodarcze

### KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 6.VIII. 1936 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 5.32 zł. — 5.30 zł.  
100 frank. szwajc. — 173.64 zł. — 172.96 zł.  
1 funt. szterl. — 26.76 zł. — 26.62 zł.  
100 frank. franc. — 35.08 zł. — 34.94 zł.

### CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).  
W dn. 6.VIII. 1936 r. Warszawa.

Zyto 14.75 — 15.00 zł.  
Pszenica 22.00 — 22.50 zł.  
Jęczmień 17.50 — 17.75 zł.  
Owies 15.00 — 15.50 zł.

## Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Jeden z wydziałów powiat. zapytuje:

1) kto i na jakiej podstawie prawnej rozstrzyga zarzuty co do pominięcia na liście posiadaczy uprawnionych do wspólnot;

2) kto i na jakiej podstawie prawnej zatwierdza uchwałę zebrania uprawnionych w sprawie podziału gruntów wspólnych oraz kto decyduje jako instancja odwoławcza.

*Odpowiedź:* Zgodnie z art. 334 ustawy organizacji władz do spraw włościańskich (Zb. praw ces. rosyj. tom. II, wyd. z 1892, kont. z 1913 r.) i w związku z art. 35 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o zakresie działania Ministra Reform Roln. i organizacji urzędów i komisji ziemskich (Dz. U. R. P. Nr. 90, poz. 706) w brzmieniu nadanem mu w art. 31 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 11 lipca 1932 r. o unormowaniu właściwości władz i trybu postępowania w zakresie administracji rolnictwa i reform rolnych (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 622) oraz w związku z art. 14 ust. (1) p. d) rozporz. Prezydenta Rzplitej z dnia 27 października 1933 r. o zespoleniu urzędów ziemskich z władzami administracji ogólnej i organizacji komisji ziemskich (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 635), dochodzenie spraw spornych, zażaleń i skarg, wynikających z tabel likwidacyjnych i aktów nadawczych, a więc także co do pominięcia na liście uprawnionych do wspólnot, należy obecnie do zakresu działania starostów powiatowych.

Zgodnie z art. 86 ustawy organiz. ziemskiej włościan (Zb. praw ces. ros. Tom. IX, kont. 1913) i art. 35 cyt. ustawy z dn. 11.VIII.1923 r. z omówionymi wyżej zmianami uchwały zebranych uprawnionych w sprawach podziału gruntów wspólnych pomiędzy pojedynczych gospodarzy wymagają zatwierdzenia przez starostów. Instancją odwoławczą od orzeczeń starostów są zgodnie z art. 35a w związku z art. 12 cyt. ustawy oraz zgodnie z art. 14 ust. (1) p. b) powołanego wyżej rozporz. z dn. 27.X.1933 r. — wojewódzkie komisje ziemskie.

2. *Pytanie:* Zarząd gminny w N. zapytuje w następującej sprawie:

W roku 1933 i 1934 wymierzony został płatnikowi samoistny podatek wyrównawczy od sumy zasadniczego państwowego podatku od nieruchomości, który to podatek płatnik we właściwym terminie zapłacił. Wymiaru tego podatku płatnik nie zaskarżył, natomiast zaskarżył wymiar państwowego podatku od nieruchomości. Odwołanie to zostało przez władze skarbowe uwzględnione i podatek od nieruchomości został zmniejszony.

Obecnie płatnik, powołując się na decyzję władz skarbowych, zwrócił się z podaniem do Zarządu gminnego, żądając zwrotu różnicy podatku wyrównawczego i odrobionych świadczeń szarwarkowych, twierdząc, że skoro podstawą wymiaru podatku wyrównawczego jest państwowy podatek od nieruchomości, przeto wszelkie zmiany w wymiarze tego podatku powodują zmiany w wymiarze również i samoistnych danin komunalnych.

W związku z powyższym Zarząd gminny zapytuje, czy żądanie płatnika jest uzasadnione?

*Odpowiedź:* Zgodnie z art. 51 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, obniżenie podatku państwowego powoduje automatycznie obniżenie dodatków komunalnych do tego podatku; wynika z tego, że obniżenie podatku państwowego pozostaje bez wpływu na wysokość samoistnej daniny komunalnej, choćby jej wymiar był oparty na wymiarze podatków państwowych.

Jeżeli wymiar samoistnej daniny komunalnej (o. p. podatku wyrównawczego) oparty był na wymiarze podatku państwowego, to obniżenie podatku państwowego może spowodować obniżenie daniny komunalnej tylko wtedy, jeżeli płatnik tej daniny w ustawowym terminie wniósł odwołanie od jej wymiaru. Jeżeli tego nie uczynił, wymiar daniny komunalnej się uprawomocnił i uzyskanie przez płatnika obniżenia podatku państwowego pozostaje bez wpływu.

Mgr. S.

WAŻNE DLA WYDZIAŁÓW POWIATOWYCH,  
ZARZĄDÓW MIAST I GMIN WIEJSKICH.

PRZY URZĄDZANIU WYSTAW,  
PRZY PRZYGOTOWYWANIU ZDJĘĆ I RYSUNKÓW  
DO WYDAWNICTW

UCZNIOWIE WYDZIAŁU BUDOWLANEGO  
PAŃSTWOWEJ SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE

MOGĄ DOKONAĆ:

1) POMIARÓW I ZDJĘĆ RYSUNKOWYCH WSZELKICH BUDYNKÓW MIESZKALNYCH I ZABYTKOWYCH (KOŚCIOŁÓW, DWORÓW, ZAMKÓW),

2) ZEBRANIA DANYCH TOPOGRAFICZNYCH NA B. PRZYSTĘPNYCH WARUNKACH, GDYŻ TYLKO ZA ZWROTEM KOSZTÓW PODRÓŻY, ZA UDZIELENIE NOCLEGU I WYŻYWIENIA, ORAZ ZA ZWROTEM KOSZTÓW ZUŻYTYCH MATERJAŁÓW.

ZDJĘCIA POZOSTAJĄ WŁASNOŚCIĄ ZAINTERESOWANEGO ZWIĄZKU SAMORZĄDOWEGO.

ZGŁOSZENIA NALEŻY KIEROWAĆ:

PAŃSTWOWA SZKOŁA PRZEMYSŁOWA W KRAKOWIE

KIEROWNIK WYDZIAŁU BUDOWLANEGO

PROF. INŻ. ARCH. WITOLD WIERZCHOWSKI.

# Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny

organ wydziału prawno-ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego i Wyższej  
Szkoły Handlowej w Poznaniu,  
poświęcony nauce i życiu prawnemu i gospodarczemu  
Rzeczypospolitej Polskiej,  
wychodzi regularnie od 1921 roku  
*pod redakcją Prof. Dr. A. Peretiatkowicza.*

Czasopismo to zawiera w każdym zeszycie (przeszło 300 stron) oprócz działu artykułów z dziedziny prawa i bieżących zagadnień gospodarczych, bogaty dział bibliografii i sprawozdań krytycznych z literatury prawniczej, ekonomicznej, nauk handlowych, samorządowej i socjologicznej polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej; zamieszcza regularnie przegląd prawodawstwa w Polsce; daje stale przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego, Najwyższego Trybunału Administracyjnego dla wszystkich ziem polskich i Najwyższego Sądu Wojskowego; wreszcie w stałym dziale kroniki gospodarczej, socjalnej i samorządowej daje przegląd rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarstwa narodowego na całym obszarze Rzeczypospolitej (rolnictwo, przemysł i górnictwo, handel i komunikacje, stosunki kredytowe, walutowe i bankowe, spółdzielczość, praca i opieka społeczna, samorząd ziemski i miejski).

**Prenumerata (tylko roczna)** wynosi **25 zł.** we wszystkich księgarniach.

**Abonenci**, którzy prenumerują pismo **wprost** w Administracji, Poznań, Zamek, pok. 9, P. K. O. 201 346, mogą opłacać prenumeratę w 2-ch ratach (po 12,50 zł.); pierwszą przy zamówieniu pisma, drugą przed 1 czerwca danego roku.

**Prenumerata zniżkowa** (dla pp. sędziów, urzędników państwowych i samorządowych, pobierających stałe pobory oraz studentów) wynosi 15 zł., płatnych ewentualnie w 2-ch ratach po 7,50 zł. Prenumeratę zniżkową przyjmuje **wyłącznie Administracja, Poznań, Zamek, pok. 9, P. K. O. 201 346.**